ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 4149
PRZEGLĄD PRAWA I ADMINISTRACJI CXXXIII
WROCŁAW 2023

https://doi.org/10.19195/0137-1134.133.13

KATARZYNA WRĘCZYCKA
Sąd Okręgowy we Wrocławiu

DOWODY ELEKTRONICZNE W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Abstrakt: W artykule dokonano analizy pojawiających się w praktyce sądowej problemów związanych z przedstawianiem w toku postępowania cywilnego przed sądem dokumentów sporządzonych w formie cyfrowej. Wprowadzone kilka lat temu do kodeksu postępowania cywilnego oraz kodeksu cywilnego regulacje zdefiniowały nowe pojęcie dokumentu niewymagającego pisemnej formy z podpisem wystawcy. Szczególne uwagi zostały poświęcone umowom o kredyt konsumencki zawieranym na odległość i weryfikacji tożsamości osób wymaganej do udowodnienia, że umowa została zawarta, jak też ciężarowi dowodu. Problemy związane z metodami prezentowania dokumentów elektronicznych w postępowaniu sądowym prowadzą do wniosku, że dalsze uregulowania powinny być dodane do kodeksu postępowania cywilnego.

Słowa kluczowe: dowód elektroniczny, postępowanie cywilne, dokument, nośnik informacji, wydruk komputerowy, ocena dowodów, ciężar dowodu, identyfikacja wystawcy

WPROWADZENIE

Aktualnym problemem, znajdującym odzwierciedlenie także w postępowaniu dowodowym, jest coraz powszechniejsza informatyzacja życia społecznego i wynikający stąd rozwój nowych technologii, używanych w szczególności w procesie zawierania umów na odległość. Postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej obejmuje wówczas obowiązek wykazania, że umowa w formie elektronicznej została zawarta przez konkretny podmiot pozwany w sprawie. Często też informacje mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zawarte są w wiadomościach e-mail, SMS, zapisach na stronach internetowych czy też dyskach komputerów, a dowody w postępowaniu cywilnym są to swego rodzaju dowody elektroniczne bądź też odzwierciedlające ich zapisy wydruki komputerowe. W praktyce sądowej powstają wówczas trudności z jednej strony z zakwalifikowaniem, jakiego typu dowodami są tego rodzaju środki, w szczególności czy można uznać je za dokumenty, z drugiej zaś strony z oceną ich wiarygodności i mocy dowodowej przez pryzmat zastosowania właściwych przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Istotnym problemem jest relacja między dokumentem elektronicznym jako zapi-

© for this edition by CNS

sem cyfrowym na nośniku a jego odwzorowaniem w postaci wydruku komputerowego, przedkładanym jako dowód w postępowaniu cywilnym oraz kwalifikacja tego ostatniego jako jednego ze środków dowodowych według kodeksu postępowania cywilnego. Wymóg identyfikacji podmiotu, który złożył oświadczenie w formie elektronicznej, wywołuje liczne problemy odnośnie do podstaw powiązania treści elektronicznych z konkretnym konsumentem oraz ciężaru dowodzenia tej okoliczności. Zagadnienie to występuje często w licznych sprawach o zapłatę na tle sporów z umów o kredyt konsumencki, których przepisy prawa polskiego wprost nie regulują możliwości zawierania umów w formie innej niż pisemna, co wymaga dokonania wykładni na tle prawa europejskiego.

I. DOTYCHCZASOWA REGULACJA PRAWNA

Według stanu prawnego przed mocą ustawy z 10 lipca 2015 roku o zmianie ustawy — Kodeks cywilny, ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[1], nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w systemie prawa cywilnego brakowało legalnej definicji dokumentu, wskutek tego w doktrynie i orzecznictwie utożsamiano ten termin z pojęciem pisemnej formy czynności prawnych uregulowanej w art. 78 k.c., a w konsekwencji za jego konstytutywny element uznawano pisemną formę i opatrzenie podpisem wystawcy. Dokumentem mogły więc być tylko informacje (myśli ludzkie) przekazywane w formie pisemnej (przy użyciu znaków graficznych uporządkowanych w logiczny ciąg pojęć), a za konieczny element uznawano podpis wystawcy[2].

W dotychczasowym stanie prawnym za dokumenty stanowiące środki dowodowe w postępowaniu cywilnym (art. 244–257 k.p.c.), podlegające przepisom o dowodzie z dokumentu, były uznawane tylko opatrzone podpisem wystawcy. Wszelkie informacje pisemne przekazywane w postaci elektronicznej w e-mailach czy jako SMS lub na stronach WWW, zawierające najwyżej zwykły podpis elektroniczny (klawiaturowy lub PIN), nie stanowiły tym samym dowodu z dokumentu. Powodowało to niemożność uznania za dokument tak zwanych dokumentów wtórnych, jak kserokopie, światłokopie, skany czy wydruki komputerowe. Utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego przyjmowała, że tego rodzaju odbitki nie są dokumentem w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego[3]. Sporne było nawet to, czy pisemne informacje nieopatrzone żadnym podpisem mogą w ogóle być wykorzystane jako dowód w postępowaniu dowodowym, jednak to stanowi-

[1] Dz.U. z 2015 r. poz. 1311.

[2] Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2007 r., IV CSK 228/07, OSNC-ZD 2008/3/88.

[3] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994, z. 11, poz. 206; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX 78358; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004 r., I CK 32/04, LEX 529692.

© for this edition by CNS

sko nie było zasadne. Nawet bowiem w ówczesnym stanie prawnym tego rodzaju środki mogły stanowić dowód podlegający ocenie sądu w trybie art. 308 § 2 k.p.c., przy odesłaniu do przepisów o dowodzie z oględzin i dowodzie z dokumentu. W tamtym stanie prawnym w kodeksie postępowania cywilnego w istocie nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych, toteż dopuszczalne było skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie było to sprzeczne z przepisami prawa. Na tej podstawie nie było jakichkolwiek przeszkód do uznania wydruków komputerowych za „inny środek dowodowy" na gruncie art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog miał charakter otwarty, a ich moc dowodową należało oceniać zgodnie z ogólnymi zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c.[4] Wymaganie formy pisemnej opatrzonej podpisem nie znajdowało zatem żadnego odniesienia do środków dowodowych w postaci wydruków komputerowych z systemu teleinformatycznego, które ze względu na ich charakter oryginalnie nie mają formy materialnej, podobnie jak wydruki z poczty elektronicznej. Nie zawsze było to przez sądy przyjmowane, niekiedy pojawiało się błędne stanowisko, wedle którego skoro kserokopia czy wydruk komputerowy nie stanowi dokumentu, to w ogóle nie jest dowodem, więc pozostaje poza oceną sądu w ramach postępowania dowodowego.

II. NOWE POJĘCIE DOKUMENTU

W dniu 8 września 2016 roku weszły w życie przepisy, które po raz pierwszy w historii polskiego prawa cywilnego wprowadziły legalną definicję dokumentu, a także nieznaną dotąd w polskim prawie formę dokumentową czynności prawnej (art. 77^3, 77^2, 65^1, 73 § 1 i art. 74 k.c.). Natomiast w dniu 7 listopada 2019 roku weszła w życie szeroka nowelizacja przepisów kodeksu postępowania cywilnego, która objęła również postępowanie dowodowe, w tym dowód z dokumentu (art. 243^2 k.p.c.). Nowe przepisy wprowadziły zupełnie nową siatkę pojęciową, dającą możliwość zakwalifikowania dowodów elektronicznych jako jednego z podtypów dokumentu.

Aktualnie wprowadzono nowy art. 243^1 k.p.c., który stanowi, że przepisy niniejszego oddziału stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Projektodawca wskazywał, że przepis ten służy usunięciu wszelkich przeszkód do stosowania przepisów o dokumentach do dokumentów w postaci elektronicznej zawierających tekst[5]. Według aktualnego brzmienia art. 77^3 k.c. dokumentem jest treść, czyli myśl ludzka (informacja) zawarta na nośniku umożliwiającym zapoznanie się z jej treścią. Nastąpiło zatem

[4] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08, LEX nr 548795.

[5] Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks cywilny, ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678, s. 8.

© for this edition by CNS

oderwanie definicji dokumentu od pojęcia jej fizycznego nośnika. Sam nośnik dokumentu może mieć różną postać, zarówno papierową, jak i elektroniczną, dopuszczalne zaś są wszystkie nośniki, które umożliwiają zapisanie informacji, a następnie późniejsze ich odtworzenie przez strony i w razie potrzeby sąd. Zgodnie z wiedzą techniczną „nośnik informacji" to urządzenie do przechowywania danych, służące do zbiorowego składowania oraz odczytu zebranych informacji (takie jak pendrive, dysk, serwer, chmura).

Na podstawie art. 74, 76, 77^2 i 78^1 k.c. wyróżniamy: formę pisemną, formę dokumentową oraz formę elektroniczną. Obecnie tylko w pisemnej formie oświadczenia niezbędne jest „złożenie własnoręcznego podpisu" (art. 78 § 1 k.c.). W wypadku elektronicznej formy oświadczenia niezbędne jest opatrzenie oświadczenia „kwalifikowanym podpisem elektronicznym" (art. 78^1 § 1 k.c.). Z kolei forma dokumentowa oświadczenia nie wymaga żadnego podpisu ani spełnienia jakichkolwiek warunków co do formy tego oświadczenia, ale jednocześnie sposób złożenia oświadczenia musi „umożliwiać ustalenie osoby składającej oświadczenie" (art. 77^2 k.c.). W każdej formie musi być wiadomo, od kogo ten dokument lub oświadczenie w nim zawarte pochodzi, lub przynajmniej musi istnieć możliwość takiego ustalenia. Wymaga tego minimalny poziom materialnej mocy dowodowej tego dowodu.

III. AKTUALNY STATUS DOKUMENTÓW ELEKTRONICZNYCH

Nowa definicja dokumentu opiera się na szerokim ujęciu pojęcia dokument. Pojęcie dokumentu obecnie nie może być zatem zawężone jedynie do tych dokumentów, które zostały sporządzone w tradycyjnej formie pisemnej. Obecne przepisy o formie dokumentowej nie ustanawiają dla tej grupy dokumentów żadnych wymagań formalnych z wyjątkiem możliwości ustalenia osoby składającej zawarte w dokumencie oświadczenie woli lub wiedzy. Tym samym aktualna istota dokumentu zarówno jako formy wyrażania oświadczeń jego wystawcy, jak i jako źródła dowodowego jest odmienna. Dotychczasowa linia orzecznicza musi być zatem uznana za nieaktualną, jako że tak zwane dokumenty wtórne (kserokopie, wydruki z zapisów komputerowych) mogą stanowić dopuszczalny środek dowodowy w postaci dowodu z dokumentów. Definicja formy dokumentowej i powiązana z nią definicja dokumentu (art. 77^2 i 77^3 k.c.) nie ustanawiają wobec tej grupy dokumentów żadnych wymagań formalnych, z wyjątkiem wymogu, aby istniała możliwość ustalenia osoby składającej zawarte w dokumencie oświadczenie (woli lub wiedzy). Tym samym nie można w obrębie tej grupy dokumentów żądać jakiegokolwiek podpisu wystawcy dokumentu, a tym bardziej podpisu oryginalnego. Oznacza to, że przez dokumenty podlegające przepisom o dowodzie z dokumentu należy rozumieć także grupę dokumentów wtórnych, takich jak kserokopie, światłokopie, skany, wydruki. Traci więc na aktualności dotychczasowa linia orzecznicza Sądu Najwyższego głosząca, że niepotwierdzona podpisem kserokopia nie

© for this edition by CNS

jest dokumentem i dlatego nie może zastąpić dokumentu, którego jest odzwierciedleniem[6]. Zauważa się, że to nowe rozumienie charakteru prawnego kserokopii nie w pełni widać w orzecznictwie sądowym, nadal odmawiającym uznania jej za dokument, mogący stanowić źródło dowodowe[7].

IV. SPOSÓB PRZEPROWADZENIA DOWODU ELEKTRONICZNEGO

Przy jednoznacznej możliwości zakwalifikowania dowodów elektronicznych jako dokumentów problemy praktyczne w postępowaniu cywilnym budzi określenie sposobu zapoznania się z ich treścią przez sąd oraz strony. Dokumenty w postaci elektronicznej mogą bowiem być przedstawione w trzech różnych postaciach — jako dane zapisane na elektronicznych nośnikach informacji, jako wizualizacja na monitorze komputera lub jako wydruk komputerowy. Przytoczone tu przepisy kodeksu cywilnego przesądzają, że dokumentem elektronicznym są tylko dane utrwalone cyfrowo znajdujące się bezpośrednio na nośniku elektronicznym. Projekcja dokumentu na ekranie komputera i jego wydruk są zaś jedynie dokładnym odzwierciedleniem tego zapisu.

Najczęściej spotykaną w praktyce sądowej postacią przedstawienia treści dokumentów elektronicznych jest wydruk komputerowy jako odzwierciedlenie oświadczeń składanych w postaci elektronicznej czy też treści wyświetlanych na stronach internetowych tworzonych przez zapis cyfrowy i w taki też sposób dokumentowanych. Poza wydrukami zawartości stron internetowych jako dowody składane są wydruki zawierające treść korespondencji elektronicznej (z poczty elektronicznej lub z innych komunikatorów). Jest to obecnie dokument wyrażający formę dokumentową, przynależny do grupy dokumentów prywatnych. Skoro nie zostały one opatrzone podpisem własnoręcznym lub elektronicznym, to nie korzystają z domniemań właściwych dokumentowi prywatnemu w postaci domniemania autentyczności oraz domniemania, że osoba, która pod dokumentem się podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 i 253 k.p.c.). Nie powstaje tu zatem możliwość przyjęcia, że z samego faktu przedłożenia określonego dokumentu wypływa wniosek o pochodzeniu zawartego w nim oświadczenia od podmiotu wskazanego jako wystawca. Podlegają one ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów i mogą być podstawą do czynienia ustaleń faktycznych przez sąd. Niewątpliwie ocena ta musi być dokonana z więk-

[6] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994/11, poz. 206; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358, i 7 lipca 2004 r., I CK 32/04, LEX nr 529692.

[7] K. Knoppek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, s. 1145 i powołane tam orzecznictwo; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2019 r., I AGa 367/18, LEX 2712216; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2018 r., III AUa 261/17, LEX nr 2718279.

© for this edition by CNS

szą ostrożnością, a moc dowodowa może okazać się mniejsza niż dokumentów sporządzonych w formie pisemnej. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku[8]. Jako możliwą kwalifikację takiego źródła dowodowego proponuje się niekiedy także kwalifikację jako obrazu dokumentu (sporządzonego w formie elektronicznej czy dokumentowej) w rozumieniu środka dowodowego unormowanego w art. 309 k.p.c., na okoliczność bądź istnienia oryginalnego dokumentu, bądź istnienia dokumentu o oryginalnej treści.

W doktrynie wskazuje się, że jeśli zaistnieje potrzeba zapoznania się przez sąd i uczestników postępowania bezpośrednio z zapisem elektronicznym, istotnym mankamentem nowelizacji jest niezawarcie w niej sposobów postępowania przez sąd z dokumentami innymi niż papierowe, techniki zapoznawania się z nimi i ich przechowywania[9]. W szczególności brak regulacji odnośnie do tego, na jakich i do kogo należących urządzeniach (do sądu czy też stron) dokument elektroniczny powinien być odtworzony, czy miałby być przechowywany w systemie teleinformatycznym sądu, czy też na nośniku składanym do akt. Zasadne są zgłaszane w związku z tym postulaty *de lege ferenda* wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego szczegółowej regulacji dokumentów elektronicznych. Wskazuje się także na zagrożenie dokonywaniem ingerencji w zapisy na nośniku elektronicznym w związku z tym, że dokumenty elektroniczne dość często pojawiają się w obrocie elektronicznym i są sobie przesyłane przez użytkowników drogą elektroniczną. Generuje to możliwość dokonywania manipulacji i fałszowania samej zawartości dokumentu, jak też osoby nadawcy. Należy jednak przyjąć, że taka możliwość nie może być powodem do odmowy *a priori* mocy i wiarygodności dowodom elektronicznym, a konieczność badania tej kwestii przez sąd powstanie dopiero w razie zgłoszenia stosownego zarzutu. Dowód takiej modyfikacji powinien obciążać jednak stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wówczas dopiero konieczne może się stać zapoznanie przez sąd z dowodem w takiej formie, w jakiej został utworzony, a zatem cyfrowej. W większości spraw, przy braku zarzutów co do ingerencji w zapisy zawarte na nośniku elektronicznym, sąd nie będzie zapoznawał się bezpośrednio z tymże nośnikiem, lecz z wydrukami komputerowymi odzwierciedlającymi zapisy na nim. Należy opowiedzieć się za stanowiskiem traktującym tego rodzaju dowody jako dokumenty w formie dokumen-

[8] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2019 r., I ACa 767/18, LEX nr 2669737; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 maja 2020 r., I ACa 13/20, OSASz 2020/4/84-142.

[9] K. Knoppek, [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 2, cz. 2. *Postępowanie procesowe przed sądem I instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016, s. 241; B. Kaczmarek-Templin, [w:] *System Postępowania Cywilnego*, t. 2. *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 1086.

© for this edition by CNS

towej, stanowiące potwierdzenie istnienia określonego zapisu o treści takiej jak w chwili wydruku, pochodzące od wystawcy będącego sporządzającym wydruk. Należy je zatem odróżnić od samej umowy w formie elektronicznej zawierającej oświadczenia woli jej stron zapisane na nośniku elektronicznym.

Należy też wyraźnie zaznaczyć, że w aktualnym stanie prawnym wyłączona jest możliwość traktowania tak zwanych dokumentów wtórnych, niespełniających wymogów formy pisemnej, jako innych środków dowodowych w rozumieniu art. 308 k.p.c. Obecne brzmienie tego przepisu wyraźnie odnosi się bowiem wyłącznie do źródeł informacji przedstawionych za pomocą obrazu czy dźwięku. Mimo to odwołania do nieaktualnej judykatury Sądu Najwyższego bądź odmawiającej tego rodzaju źródłom przymiotu dokumentu, bądź uznającej je za inny środek dowodowy występują w orzecznictwie nadal. Istotnym mankamentem w bieżącym orzecznictwie sądowym jest nadmierne przywiązanie do papierowej postaci dokumentu i wiązanie jej z formą pisemną.

V. PRZESŁANKA IDENTYFIKACJI WYSTAWCY

Stosowanie nowych regulacji dotyczących dowodów z dokumentów sporządzonych w formie dokumentowej nastręcza wiele trudności praktycznych, gdy idzie o ocenę wypełnienia przesłanki dostatecznej identyfikacji wystawcy. Dokumentowa forma czynności prawnej jest spełniona wtedy, gdy złożono oświadczenie woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Forma dokumentowa różni się od pojęcia dokumentu, przy którym nie wprowadza się ani wymogu podpisu, ani wymogu ustalenia wystawcy dokumentu. Forma zatem dokumentowa jest spełniona wtedy, gdy mimo braku podpisu własnoręcznego bądź podpisu elektronicznego, opatrzonego bezpiecznym podpisem weryfikowanym z zastosowaniem ważnego kwalifikowanego certyfikatu, można ustalić tożsamość osoby, która złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. To oznacza, że samo posłużenie się dokumentem (nośnikiem oraz treścią) nie wystarczy, aby spełnić wymóg formy dokumentowej. Spełnienie wymogu formy dokumentowej zależy od tego, czy można ustalić osobę, która złożyła oświadczenie woli w postaci dokumentu. Przepis ten odzwierciedla nowe podejście do dokumentu jako nośnika informacji, który nie musi być opatrzony podpisem w jakiejkolwiek formie, aby można mu przypisać znaczenie tego rodzaju środka dowodowego. Nie do wszystkich dokumentów w rozumieniu prawa cywilnego (art. 77^3 k.c.) stosuje się przepisy o dowodzie z dokumentów, bezpośrednio stosuje się je jedynie do tych, w których informacje wyrażono tekstem, a zatem gdy informacje z tych dokumentów poznajemy przez ich przeczytanie. Chodzi zarówno o dokumenty tradycyjne, jak i te w postaci elektronicznej. Decyduje bowiem sposób przekazywania informacji: za pomocą pisma — odpowiednich znaków graficznych oraz reguł językowych.

© for this edition by CNS

Ustawodawca nie konkretyzuje sposobu ustalenia tożsamości wystawcy. Należy przyjąć, że można ją ustalić w każdy zobiektywizowany sposób w zależności od możliwości technicznych istniejących co do danego rodzaju dokumentu (na przykład podpis własnoręczny, podpis elektroniczny, ale też inaczej, na przykład dzięki adresowi mailowemu, z którego wysłano e-mail określonej treści, posłużenie się profilem na portalu internetowym). Istotna jest tu wiarygodność dokonanych ustaleń, przede wszystkim w aspekcie technicznych możliwości nieuprawnionego zmodyfikowania treści utrwalonej w dokumencie. Identyfikacja wystawcy może wynikać bądź z treści dokumentu, bądź z okoliczności związanych z jego wystawieniem. Dotyczy to zatem ustalenia osoby składającej oświadczenie woli na podstawie podpisu e-mailowego, którym jest adres poczty elektronicznej, ujawniający dane nadawcy, przez dołączenie go do przesyłanej wiadomości elektronicznej. Chodzi także o ustalenie tożsamości osoby, od której pochodzi oświadczenie, na podstawie numeru telefonu, z którego wysłano wiadomość. Wymóg formy dokumentowej spełnia także podpis elektroniczny złożony pod oświadczeniem, składający się z imienia i nazwiska, niebędący elektronicznym bezpiecznym podpisem weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu (tak zwany podpis klawiaturowy, powstający przez wpisanie imienia i nazwiska przy użyciu klawiatury komputerowej). Wymóg ten spełnia także podpis PIN-owy, polegający na wykorzystaniu określonego osobistego numeru identyfikacyjnego, czy też podpis hasłowy, który wykorzystuje jednorazowe hasła pochodzące z tokena lub zdrapki i wymaga użycia identyfikatora do logowania w systemie informatycznym[10].

VI. UMOWY O KREDYT KONSUMENCKI ZAWIERANE NA ODLEGŁOŚĆ

W praktyce sądowej wskazane problemy aktualizują się szczególnie często w umowach o kredyt konsumencki (w tym umowach pożyczki) zawieranych za pomocą środków porozumiewania na odległość. Ustawa z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (dalej: u.k.k.)[11] dopuszcza w art. 5 pkt 13 zawieranie umowy w ten sposób. Przepis ten odwoływał się do uchylonej z dniem 25 grudnia 2014 roku ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny[12]. Uchylenie ustawy nastąpiło wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta[13]. W związku z tym należy uznać,

[10] Więcej na ten temat B. Kaczmarek-Templin, *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 74 n.

[11] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 246.

[12] Tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1225.

[13] Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 287.

© for this edition by CNS

że obecnie art. 5 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim odsyła właśnie do regulacji ustawy o prawach konsumenta. Zgodnie z art. 2 pkt 1 tej ustawy umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystanie jednego lub większej liczby środków porozumienia się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie.

Jeśli idzie o samą formę zawarcia umowy, należy pamiętać, że art. 29 ust. 1 u.k.k. wskazuje, że umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. Podobne zastrzeżenie przewidziane zostało także w art. 69 ust. 2 ustawy z 22 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (dalej: u.p.b.)[14]. Należy odczytywać ten wymóg jako zastrzeżenie zwykłej formy pisemnej w rozumieniu art. 78 k.c. Niemniej jednak w żadnym z tych przepisów nie przewidziano skutków niedochowania tej formy, w związku z tym zastrzeżenie to rodzi jedynie ewentualne skutki dowodowe stosownie do art. 74 § 1 k.c. Należy przy tym mieć na względzie regulacje art. 7 u.p.b., które pozwalają bankom na zachowanie ustawowego wymagania formy pisemnej przez sporządzenie dokumentu umowy o kredyt konsumencki na elektronicznym nośniku informacji. Nadto także wykładnia prounijna art. 29 ust. 1 u.k.k. przemawia za stanowiskiem, że oprócz formy pisemnej należy także dopuścić formę „trwałego nośnika", to jest materiału lub urządzenia służącego do przechowywania i odczytywania informacji przekazywanych konsumentowi w związku z umową o kredyt, przez czas odpowiedni do celów, którym informacje te służą oraz pozwalających na odtworzenie tych informacji w niezmienionej postaci (art. 5 pkt 17 u.k.k.)[15]. Decydujące znaczenie ma tu dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 roku w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego, która w art. 9 stanowi, że państwa członkowskie UE zapewniają umożliwienie przez ich systemy prawne zawierania umów drogą elektroniczną W szczególności zaś wymagania prawne mające zastosowanie do procesu zawierania umów nie będą stanowiły przeszkody w używaniu umów elektronicznych ani prowadziły do pozbawienia prawnej skuteczności i ważności umów z tego powodu. Ponadto należy uwzględnić treść art. 10 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki, zastrzegający dla umowy kredytu zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym nośnikiem. Zważywszy na całościowy charakter harmonizacji, wykładnia art. 29 ust. 1 u.k.k. powinna być dokonywana zgodnie z regulacją prawa unijnego, co oznacza rozumienie wymogu pisemności w sposób rozszerzający także o formę elektroniczną. Wymaganie stawiane przez art. 29 ust. 1 u.k.k. należy rozumieć jako skierowany do kredytodaw-

[14] Dz.U. z 2022 r. poz. 2324.

[15] T. Czech, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 273.

© for this edition by CNS

cy nakaz sporządzenia dokumentu obejmującego treść oświadczeń woli złożonych przez kredytodawcę oraz przez konsumenta i utrwalenia tego dokumentu w odpowiedniej formie, do czego wystarczające jest zastosowanie trwałego nośnika.

W świetle powołanych regulacji żadnych wątpliwości nie może zatem budzić możliwość zawarcia umowy kredytu czy pożyczki, będącej jednocześnie umową kredytu konsumenckiego, w formie elektronicznej, bez obecności obu stron umowy, przy wykorzystaniu odpowiednich narzędzi teleinformatycznych — środków porozumiewania się na odległość (telefonu, poczty elektronicznej). Należy jednak zauważyć, że w wypadku przedłożenia wydruku treści umowy i załączników z systemu teleinformatycznego nie można mówić o dokumencie elektronicznym, lecz jedynie o jego powieleniu, które nie odzwierciedla wszystkich istotnych cech dokumentu, dostępnych na oryginalnym nośniku, na którym znajduje się system teleinformatyczny. Ograniczony zakres danych nie umożliwia wprost zweryfikowania autentyczności dokumentu odwzorowanego na wydruku oraz ustalenia jego ewentualnych modyfikacji[16].

W praktyce występują sprawy, w których jako dowód do akt sprawy zostaje złożony jedynie wydruk komputerowy treści umowy zawierającej dane osobowe drugiej strony, z oznaczeniem, że umowa została zawarta w formie elektronicznej. Powstaje wówczas problem identyfikacji tożsamości drugiej strony, która miała nawiązać drogą elektroniczną określoną umowę, gdy materiał nie dostarcza informacji o adresie e-mail, wykorzystanym do połączenia. Odnośnie do niektórych pożyczkodawców praktykowane jest wprowadzenie dodatkowych obowiązków rejestracji na platformie internetowej tego podmiotu w celu późniejszego zawarcia umowy, co może być wykazane. Częstokroć na stronie internetowej pożyczkodawcy istnieje rejestracja pożyczkobiorcy niezbędna do założenia konta internetowego z podaniem jego adresu e-mail oraz numeru telefonu komórkowego, jak też innych danych osobowych oraz wysokości dochodów. Rejestracja ta opiera się na podaniu własnych danych przez podmiot tworzący konto klienta oraz ich weryfikacji, często przy użyciu jednorazowych kodów, co do numeru telefonu oraz adresu e-mail. Warunkiem zawarcia umowy online jest wówczas uprzednie utworzenie profilu klienta na stronie internetowej i utrzymywanie aktywnego profilu klienta.

W pożyczkach pozabankowych występuje model zawierania tak zwanej umowy ramowej pożyczki, na podstawie której na wniosek pożyczkobiorcy udzielane mogą być kolejne kwoty pożyczek na warunkach tam szczegółowo wskazanych. Następnie wniosek o pierwszą pożyczkę oraz o kolejne pożyczki składany jest za pośrednictwem tejże strony internetowej w formie online, a po otrzymaniu na trwałym nośniku umowy (plik PDF do zapisania w komputerze) konsument wyraża zgodę zawarcie umowy pożyczki przez wprowadzenie kodu wysłanego mu SMS-em przez pożyczkodawcę. W praktyce często w takich umowach zawarte są

[16] K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Informatyzacja postępowania cywilnego*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016, s. 193.

© for this edition by CNS

klauzule stanowiące, że potwierdzeniem zawarcia umowy jest dokonanie przelewu symbolicznej kwoty 1 zł czy 1 gr z rachunku kredytobiorcy, który następnie jest wykorzystywany jako rachunek do dokonania przelewu kwoty pożyczki w wykonaniu zawartej umowy pożyczki, będąc tym samym formą potwierdzenia tożsamości pożyczkobiorcy oraz numeru jego rachunku bankowego. Jednak dowody dokonania takiego przelewu nie zawsze są przez powoda przedkładane wraz z wydrukiem umowy.

Jeśli pozwany zaprzecza zawarciu umowy oraz otrzymaniu kwoty kredytu, dokonanie oceny wiarygodności tego rodzaju wydruku umowy w aspekcie art. 233 § 1 k.p.c. musi być przeprowadzone w kontekście całego materiału dowodowego. Zgodnie z art. 232 zd. 1 k.p.c. „strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne". Przepis ten, określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, jest niejako procesowym „odpowiednikiem" przepisu art. 6 k.c. Wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika wierzytelności, to jest wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy materialne wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze. Obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumpcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony, czy też nie. Jednakowoż rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz relewantny art. 232 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciążącym na nim obowiązkom dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa. W omawianym rodzaju spraw na tle umów zawieranych drogą elektroniczną częstą taktyką procesową pozwanego jest ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną, co jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów.

Pozwani w ramach przyjętej linii obrony posługują się odwołaniem do tradycyjnego pojęcia dokumentu w ramach stanu prawnego sprzed nowelizacji, w tym formułują zarzut, jakoby pozwany nie złożył oświadczenia woli co do zawarcia umowy o przedstawionej treści, gdyż żaden z przedstawionych przez powoda dokumentów nie zawiera podpisu pozwanego. Pozwany w szczególności zaprzecza, by zapoznał się z przedstawioną umową, akceptował jej treść i wyrażał zgodę na jej zawarcie. Przedstawia się argument, że zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że strona, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, w przedłożonych zaś dokumentach brakuje podpisu

© for this edition by CNS

pozwanego, a zatem nie jest on stroną tej umowy. Niekiedy jednocześnie pozwany nie zaprzecza wprost, że numer rachunku bankowego należy do niego, że otrzymał kwotę pożyczki, i nie wskazuje, z jakiego innego tytułu prawnego powód miałby dokonać mu przelewu na kwotę taką jak kwota pożyczki, a także dlaczego pozwany miałby dokonywać na rzecz powoda spłaty niektórych rat pożyczki.

W praktyce sądu odwoławczego występują przypadki, gdy sądy pierwszej instancji nie przedstawiają toku rozumowania w tej kwestii w uzasadnieniu, poprzestając na stwierdzeniu, że skoro został przedłożony wydruk umowy zawierający dane pozwanego (imię, nazwisko, PESEL, adres, numer rachunku, e-mail, numer telefonu), to umowa z pozwanym została zawarta. Nie przeprowadzają rozważań odnośnie do charakteru umowy jako sporządzonej na trwałym nośniku, jak też sposobu identyfikacji wystawcy dokumentu elektronicznego, jaki stanowi owa umowa pożyczki. W uzasadnieniach orzeczeń sądów pierwszej instancji brakuje odwołania do przepisów prawa, w tym ustawy o kredycie konsumenckim, jak też aktualnie obowiązujących przepisów k.p.c. o dokumentach. Stanowi to naruszenie art. 327^1 k.p.c. w zakresie dokonania oceny dowodów, na których oparł się sąd, ustalając fakty uznane za udowodnione, jak też wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W tych sprawach konieczne staje się niekiedy odwołanie do instytucji domniemań faktycznych, unormowanej w art. 231 k.p.c. Jeśli pozwany za taktykę procesową obrał ogólną negację twierdzeń powoda, wówczas rozumowanie przedstawiane przez sądy polega na wskazaniu, że w takim wypadku umowa pożyczki będąca przedmiotem sprawy musiałaby zostać zawarta przez osobę trzecią, która posłużyła się danymi pozwanego. Wobec tego pozwany winien dokonać zgłoszenia sprawy organom ścigania ze względu na możliwość popełnienia przestępstwa oszustwa na jego szkodę, a także przestępstwa posłużenia się przez nieupoważnioną osobę cudzymi danymi osobowymi i przybranie tożsamości pozwanego. Skoro zaś tego nie uczynił, ogólne zaprzeczanie należy ocenić jako gołosłowne. Ocenę ułatwia przedłożenie dowodów wpłat pozwanego z tytułu części rat pożyczki na rachunek wskazany w umowie, co pozwala na wnioskowanie, że trudno przyjąć, aby dobrowolnie czynił wpłaty na poczet umowy, która nie została skutecznie zawarta bądź z której zobowiązania strona nie wykonała, a tym samym spłacał pożyczkę, której nie otrzymał. Skoro bowiem pozwany miał spłacać zobowiązanie na rzecz pożyczkodawcy, trudno byłoby uznać, że przekazywał na rzecz pożyczkodawcy środki pieniężne bez jakiegokolwiek tytułu prawnego. Problem natomiast jest bardziej złożony, gdy oprócz wydruku umowy sąd nie dysponuje ani dowodami wpłat, ani też danymi umożliwiającymi identyfikację pozwanego jako wystawcy dokumentu zawierającego oświadczenie woli w formie elektronicznej.

W konsekwencji należy stwierdzić, że wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego dyrektywy 2008/48/WE z 23 kwietnia 2008 roku, a zatem konieczne jest odczytywanie zawartego w nim wymogu pisemności w sposób rozszerzający jako zwykłą formę pisemną lub posłużenie się innym trwałym

© for this edition by CNS

nośnikiem. Zawarcie umowy pożyczki na odległość nie wymaga zatem obligatoryjnie zachowania zwykłej formy pisemnej, a własnoręczny podpis strony nie jest w takim wypadku wymagany. Wystarczającą gwarancją ochrony praw konsumenta jest zastosowanie trwałego nośnika. Zwraca się w doktrynie uwagę na to, że ta celowościowa wykładnia uwzględnia aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wynikają z postępu technicznego oraz potrzeb gospodarki elektronicznej, w szczególności odnośnie do umów zawieranych na odległość[17].

PODSUMOWANIE

Mimo wprowadzenia przez ustawodawcę w nowelizacjach sprzed kilku lat nowego rozumienia pojęcia dokumentu, które nie jest już ograniczone tylko do dokumentów pisemnych opatrzonych podpisem wystawcy, w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych nadal konieczne jest przyswojenie nowego systemu pojęciowego. Jako niedopuszczalne jawi się odwoływanie do orzecznictwa opartego na nieaktualnym brzmieniu przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, prowadzące do nie tylko braku uznania wydruków komputerowych za dokument, lecz także odmowy przyznania im jakiejkolwiek mocy dowodowej.

Występowanie w obrocie prawnym umów zawieranych na odległość w formie elektronicznej po zmianach prawodawczych wprowadzonych w kodeksie cywilnym i kodeksie postępowania cywilnego stawia przed sądami rozpoznającymi spory z tychże umów powinność odpowiedniego zakwalifikowania i oceny dowodów przedstawianych do wykazania faktu zawarcia umowy w drodze elektronicznej, w szczególności identyfikacji osoby konsumenta jako autora złożonego oświadczenia woli. Istotnym problemem praktycznym w postępowaniu dowodowym jest także kwestia metod wykazania, że oświadczenie woli zawarte w takiej umowie pochodziło od osoby wskazanej jako pozwany. Ocena ta winna być dokonywana zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów, na podstawie całego materiału dowodowego. Pomocne może tu być posłużenie się instytucją domniemań faktycznych.

Praktycznym problemem jest sposób zapoznania się przez sąd z treścią dokumentu elektronicznego i relacji między wydrukiem a samym zapisem elektronicznym, w szczególności co do tego, czy wystarczający jest wydruk odzwierciedlający treść zapisów elektronicznych oraz kiedy konieczne może być bezpośrednie zapoznanie się z zapisem cyfrowym i w jaki sposób miałoby ono nastąpić. Z tego względu należy opowiedzieć się za sformułowanym w piśmiennictwie postulatem *de lege ferenda* wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego szczegółowej regulacji tych zagadnień.

[17] T. Czech, *Kredyt konsumencki*, s. 274.

© for this edition by CNS

ELECTRONIC EVIDENCE IN CIVIL PROCEDURE

Summary

The article analyzes the issues associated to submitting documents drawn up in digital form in civil judicial procedure that have occurred in jurisdictional practice. Recent regulations contained in the Code of Civil Procedure and Civil Code introduced a new definition of a document which does not require written form and the author's signature. Special attention was given to consumer credit contracts where the transactions between the contracting parties are carried out remotely and verification of a person's identity is required in order to prove that the contract was concluded, as well as to the burden of proof. Certain issues concerning the method of presentation digital documents during legal proceedings lead to the conclusion that some of the provisions should be amended to the Code of Civil Procedure.

Keywords: digital evidence, civil legal proceedings, document, data carrier, computer printout, assessment of evidence, burden of proof, author identification

BIBLIOGRAFIA

Czech T., *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018.

Flaga-Gieruszyńska K., [w:] *Informatyzacja postępowania cywilnego*, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016.

Kaczmarek-Templin B., [w:] *System postępowania cywilnego*, t. 2. *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.

Kaczmarek-Templin B., *Dowód z dokumentu elektronicznego w procesie cywilnym*, Warszawa 2012.

Knoppek K., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021.

Knoppek K., [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, t. 2, cz. 2. *Postępowanie procesowe przed sądem I instancji*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2016.

© for this edition by CNS